

Informacja w sprawie upadku konia na drodze do Morskiego Oka

Rano funkcjonariusze Straży ustalili tożsamość właściciela konia, który w niedzielę przewrócił się na drodze do Morskiego Oka. Wspólnie z lekarzem weterynarii dokonali oględzin zwierzęcia. Wozak wyjaśnił, że do zdarzenia doszło w wyniku „potknięcia się konia o kopyto drugiego konia z zaprzęgu”. Lekarz weterynarii orzekł, że koń jest w dobrej kondycji. Stwierdził także „otarcia na stawach pęciny i nadgarstkowych przednich kończyn i na lewej tylnej w okolicy stawu kolanowego. Zwolnienie od pracy do 31 lipca 2014”.

- Koń po upadku podniósł się o własnych siłach. Otarcia zostały zdezynfekowane lekami, a po zjechaniu na parking koń Jawor został załadowany na pojazd i odtransportowany do stajni - oświadczył wozak.

Zwierzę zostanie poddane badaniom kontrolnym 29 lipca, kiedy to zaplanowana jest druga tura badań dopuszczających konie do pracy.

Funkcjonariusze Straży Parku zidentyfikowali także innych wozaków, którzy naruszyli regulamin. Pomogły w tym informacje publikowane na profilu <https://www.facebook.com/RatujmyKonieZMorskiegoOka>. Pierwszym z naruszeń okazało się złamanie zakazu przymuszania koni do pokonywania drogi pod górę kłusem (zakaz nie obowiązuje na odcinkach płaskich, tj. pomiędzy Dróżniczówką a Wodogrzmotami Mickiewicza - tam konie mogą przejść w kłus, o ile nie wynika to z popędzania przez fiakra). W drugim przypadku koń miał uszkodzoną podkowę. Na osoby te zostaną nałożone kary przewidziane w regulaminie.